

Problemy i zagrożenia współczesnego świata

1. Cele lekcji:

a) Wiadomości

Po zakończonej lekcji uczeń:

- zna najważniejsze zagrożenia ludzkości XXI wieku,
- zna metody niwelowania skutków tych zagrożeń przez państwa rozwinięte,
- zna zagrożenia jakie niesie za sobą terroryzm,
- kojarzy terminy: niż demograficzny, katastrofa ekologiczna, katastrofa naturalna, starzenie się społeczeństw.

b) Umiejętności

Po zakończonej lekcji uczeń:

- potrafi wskazać największe katastrofy naturalne ostatnich lat,
- potrafi omówić najważniejsze problemy państw zachodnich i Polski,
- umie korzystać z tekstów źródłowych,
- umie konfrontować swoje poglądy z zapatrywaniami kolegów.

2. Metoda i forma pracy

- praca z tekstem źródłowym (artykuły prasowe),
- praca w grupach,
- dyskusja,
- metaplan.

3. Środki dydaktyczne

- encyklopedie, słowniki języka polskiego i wyrazów obcych (dostępne w bibliotece szkolnej),
- pomoc humanitarna w ostatnich latach - przykłady (załącznik 1),
- fragment artykułu: *Problemy współczesnego świata - zagrożenia demograficzne* (załącznik 2),
- fragment artykułu: *Wpływ procesów migracyjnych na terroryzm międzynarodowy* (załącznik 3),
- duże kartki papieru.

4. Przebieg lekcji

1. Uczniowie w klasie zastanawiają się co kryje się pod hasłem – zagrożenia dla ludzkości - razem zbierają maksymalną liczbę pomysłów i skojarzeń, które zapisują na tablicy. Po wyczerpaniu skojarzeń, uczniowie segregują zebrane pomysły według skali ich znaczenia dla bezpieczeństwa światowego. Metodą burzy mózgów wybierają najważniejsze zagrożenia i problemy światowe.

2. Uczniowie w parach pracują nad tekstem opisującym przykłady pomocy humanitarnej (załącznik 2), następnie toczy się dyskusja na temat:

a/ w jaki sposób przebiega udzielanie pomocy humanitarnej dla regionów dotkniętych klęską żywiołową,

b/ czy podobne sytuacje miały miejsce w Polsce w ostatnich latach.

Wnioski z dyskusji zostają zapisane do zeszytów

3. Podział klasy na 3 grupy. Każda z nich wyszukuje z tekstów zawartych w załączniku 2 następujące informacje:

1/ jakie są najważniejsze problemy państw europejskich

2/ z jakimi problemami borykają się Stany Zjednoczone,

3/ z jakimi zagrożeniami i problemami musi liczyć się Japonia,

następnie zapisuje je na arkuszach papieru. Przez przyklepanie arkuszy na tablicę tworzony jest metaplan.

4. Na podstawie przeczytanego tekstu w załączniku 3 i własnej wiedzy uczniowie będą oceniać argumenty przemawiające za tezą, iż głównym źródłem terroryzmu międzynarodowego jest islam/

Dzieli uczniów na trzy grupy: 1/3 to obrońcy tej tezy, 1/3 to oskarżyciele i 1/3 to sędziowie, którzy wydadzą werdykt po wysłuchaniu obu stron.

Każda ze stron powinna mieć kilka minut na zaprezentowanie swojego stanowiska.

5. Proponuję uczniom wykonanie zadania „Moja Reklama Społeczna”. Zadaniem uczniów będzie wymyślenie plakatu, który miałby zostać umieszczony na billboardach – adresowanych do ich rówieśników. Jej tematem powinno być jedno z zagrożeń współczesnego świata i zaproponowanie metody walki z tym zagrożeniem.

Reklama musi być prosta i czytelna dla wszystkich grup etnicznych, społecznych i religijnych.

5. Bibliografia

1. Strona internetowa <http://globaleconomy.pl/>
2. Strona internetowa <http://terroryzm.com/>
3. Strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie: <http://www.unic.un.org.pl/>
4. Kolka M., Tuszyński H – *Problemy współczesnego świata - zagrożenia demograficzne*, Wydawnictwo Instytutu Analiz i Prognoz Gospodarczych
5. Moryksiewicz L., Pacholska M. – *Wiedza o społeczeństwie, liceum ogólnokształcące, profilowane technikum*, Arka, Poznań, 2002

6. Załączniki

Załącznik 1

Pomoc Humanitarna w ostatnich latach - przykłady

OCHA w obliczu katastrof naturalnych

W 2005 roku działalność OCHA skupiła się na dwóch kryzysach wywołanych katastrofami naturalnymi.

Tsunami na Oceanie Indyjskim w grudniu 2004 roku



W wyniku trzęsienia ziemi w grudniu 2004 r., które wywołało tsunami w rejonie Oceanu Indyjskiego, życie straciły setki tysięcy ludzi, miliony pozbawione zostały dachu nad głową i szans na normalne życie w ciągu następnych dziesięciu lat.

OCHA we współpracy z rządami 7 krajów dotkniętych kataklizmem i organizacjami pozarządowymi udzieliła natychmiastowego wsparcia i pomocy materialnej. Pomoc ta dotyczyła głównie poszukiwań osób zaginionych, ratowania życia ocalałych i udzielania pomocy medycznej poszkodowanym.

Obecnie z działań doraźnych OCHA przeszła do działań mających na celu ułatwienie rozpoczęcia nowego, lepszego życia.

OCHA opracowała plan odbudowy, w ramach którego organizacje pozarządowe, donory, agendy ONZ, rządy krajów dotkniętych tsunami oraz sektor biznesu podejmą skoordynowane działania. Organizuje szkolenie zawodowe dla ludności w celu umożliwienia im zdobycia źródła utrzymania. OCHA szczególnie uwzględnia potrzeby najbardziej potrzebujących i najsłabszych w tym kobiet i dzieci.

Pomoc udzielona przez poszczególne agendy ONZ obejmuje:

WFP - pomoc żywnościowa

UNICEF - dostarcza wody pitnej, moskitier, szczepionek przeciwko odrze, witaminy A. Odbudowuje szkoły, udziela dzieciom pomocy psychologicznej i socjalnej

WHO - współpracuje z krajowymi ministrami zdrowia i organizacjami pozarządowymi w celu szybkiego wykrywania, rozpoznawania i reagowania na rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych na obszarach dotkniętych tsunami. Zapewnia szczepionki, apteczki, zestawy chirurgiczne i środki do leczenia chorych

UNDP, FAO i ILO - podjęły działania mające na celu odbudowę rolnictwa i rybołówstwa w regionie

Na przykładzie tsunami na oceanie Indyjskim z grudnia 2004 r. doskonale widać mechanizm udzielania pomocy - od oceny potrzeb poszkodowanej ludności, poprzez apele o środki finansowe, do monitoringu i raportów pozwalających zweryfikować podjęte działania.

Trzęsienie ziemi, które wywołało tsunami na Oceanie Indyjskim 26 grudnia 2004 r. wstrząsnęło światem. Społeczność międzynarodowa odpowiedziała natychmiast. Powołane zostały grupy kryzysowe w celu koordynowania działań humanitarnych w obliczu ogromu tragedii.

W pierwszej fazie grupy ekspertów we współpracy z rządami w tym regionie, jak również organizacjami pozarządowymi przystąpiły do analizy kontekstu, ogromu zniszczeń, jak również szacowania potrzeb natychmiastowych.

Pierwszy etap za zadanie miał doraźne ratowanie życia, poszukiwanie osób zaginionych oraz opieka nad tymi, którzy przetrwali. Przygotowano scenariusze, wytyczono cele i podział zadań pomiędzy wszystkich aktorów tej akcji humanitarnej.

Za pomocą Instrumentu Apeli (Flash Appeals) zgromadzono środki finansowe na przeprowadzenie akcji.

Obecnie rok po tragedii priorytetem jest rekonstrukcja długoterminowa.

OCHA uczestniczy w tych wszystkich poczynaniach, zaangażowanie poszczególnych agend ONZ jest również znaczące.

Raporty podsumowują dotychczasowe osiągnięcia i wytyczają nowe cele na nadchodzące lata.

W celu zapewnienia tej ludności odpowiedniego wsparcia społeczności międzynarodowej, Sekretarz Generalny ONZ powołał Specjalnego Wysłannika ONZ ds. Pomocy Ofiarom tsunami w osobie byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona.

Ponadto w lipcu 2006 r. na Oceanie Indyjskim zostanie uruchomiony system zabezpieczający przed tsunami.

Trzęsienie ziemi w południowej Azji w październiku 2005 roku

Reakcja społeczności międzynarodowej po trzęsieniu ziemi w październiku 2005 r. była natychmiastowa.

Po pierwszej fazie doraźnego ratowania życia i poszukiwania osób zaginionych ONZ wystosował serie Apeli (Flash Appeals) prosząc o wsparcie finansowe, które umożliwi realizację planów długoterminowych na odbudowę państwa.

Zwołana w listopadzie 2005r. konferencja donorów w Islamabadzie przyniosła oczekiwane efekty.

Obecnie OCHA współpracuje z aktorami na szczeblu narodowym i organizacjami pozarządowymi w celu rozprzestrzenienia informacji o katastrofie i zapewnieniu funduszy poprzez mobilizację darczyńców.



Opracowany plan działania przewiduje pomoc w następujących dziedzinach:

- Zwiększenie liczby schronień
- Pomoc żywnościowa
- Opieka medyczna i przeciwdziałanie wybuchom epidemii
- Szkolenia w celu zapewnienia źródła utrzymania
- Edukacja

W celu mobilizacji społeczności międzynarodowej i realizacji planu odbudowy Sekretarz Generalny ONZ powołał Specjalnego Wysłannika ONZ ds. Pomocy Ofiarom trzęsienia ziemi w południowej Azji - H.W. Busha.

źródło: strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie: <http://www.unic.un.org/pl/>

Załącznik 2

Europejskie społeczeństwa starzeją się, szybko zmienia się ich struktura demograficzna. W okresie od 2005 do 2050 roku udział ludzi (według prognoz Eurostat-u) po 65 roku życia wzrośnie z 17% do 30%, udział ludzi poniżej 24 roku życia spadnie z 30% do 23%. W Polsce obecnie 13% ludności jest w wieku emerytalnym, w 2020 roku wskaźnik ten wzrośnie do ok. 25%, a w 2035 emerytem będzie już co trzeci Polak (co jest wynikiem także obowiązujących u nas przepisów). W Polsce w 2005 roku średnio w wieku 58,7 lat mężczyzna przechodzi na emeryturę, a kobiety robiły to w wieku 56 lat i są to najniższe wyniki w krajach OECD i UE. Aktywnych zawodowo w wieku 55-64 lata jest 26,2% Polaków (podczas gdy w Unii – ok. 40%, a w USA nawet 60%). Ujemny przyrost naturalny i kontynuacja takiej sytuacji grozi kiedyś bankructwem systemu ubezpieczeń, a w konsekwencji silnym obniżeniem wypłacanych emerytur. Ta tendencja nie tylko może być katastrofalna dla finansów państwa, więc nie może sobie ono pozwolić bierność w tym zakresie i dobrowolnie rezygnować z aktywnego udziału tej grupy ludzi w życiu gospodarczym i społecznym.

Koszty takiego stanu są duże i będą wzrastały, a nie myślimy tu tylko o konieczności comiesięcznych wypłat zasiłków czy też wcześniejszych emerytur, nie myślimy tu także o utracie przez państwo wpływów z podatków od zapłaty za ich pracę. Znacznie poważniejsze koszty wynikają z utraty możliwości wynikających z tego, co jeszcze reprezentują ludzie po 50-tym roku życia, są to straty wynikające z niewykorzystania ich potencjału. A jest to duży potencjał wiedzy i doświadczenia zgromadzony przez dziesiątki lat życia oraz tego, co nazywać można mądrością życiową.

Nie można powiedzieć dziś, że są sprzyjające warunki dla pracy ludzi w wieku zbliżonym do emerytalnego. Od wielu już lat do dnia dzisiejszego mamy do czynienia z ukrytą dyskryminacją ze względu na wiek. Trwa to w dalszym ciągu mimo, że od 1997 roku obowiązuje w Unii dyrektywa precyzująca antydyskryminacyjne przepisy (przyjęto ją wraz z przyjęciem Traktatu Amster-

damskiego) stanowiące do dziś podstawę prawną do zwalczania dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię, niepełnosprawność, orientację seksualną, a także na wiek. W odniesieniu do zatrudnienia przyjęte reguły przeciwstawiają się dyskryminacji w rekrutacji, pośrednictwie pracy, dostępie do szkoleń, awansu, warunków zatrudniania, zwalniania, wynagradzania.

Nieustannie wydłuża się długość ludzkiego życia. To dobrze. Jednak musimy mieć świadomość, że starzenie się społeczeństw generuje poważne problemy gospodarcze dla państw, a ich zlekceważenie grozi poważnym zagrożeniem dla stabilności ich budżetów.

Przed światową gospodarką pojawiają się coraz to nowsze wyzwania. Jednym z najpoważniejszych współczesnych problemów są ekonomiczne skutki wynikające z wydłużania się średniego czasu życia ludzi, ze starzenia się światowych społeczeństw. Średnia życia nieustannie wzrasta, a więc rośnie liczba emerytów, zmieniają się proporcje między liczbą tych, którzy wpłacają pieniądze do funduszy emerytalnych, a tymi, którzy otrzymują z nich comiesięczne emerytury. Także z roku na rok rosną wydatki na ochronę zdrowia coraz liczniejszej rzeszy emerytów. Jeśli do tego dodać to, że pojawiają się coraz to bardziej zaawansowane technologicznie lekarstwa i coraz doskonalsze procedury terapeutyczne, które są też coraz droższe to widać, że jest to znacznie poważniejszy problem gospodarczy a nawet polityczny, niż dotychczas sądzono, o czym przekonujemy się analizując także kolejne projekty polskich budżetów.

6. Procesy demograficzne są dziś Jednym z najpoważniejszych problemów Japonii. Jest to kraj posiadający dziś nieco ponad 127 mln mieszkańców i mający największą na świecie średnią długość życia. To kraj, w którym w wieku 65 lat i starszym jest obecnie ponad 19,5% ludności kraju, a ludzi w wieku ponad 100 lat jest ponad 23 tysiące. Co prawda Japoński Narodowy Instytut ds Ludności i Badań Społecznych przewidywał spadek liczby ludności kraju dopiero po 2007 roku, ale wiele wskazuje na to, że już obecny rok będzie krytyczny, czego potwierdzeniem jest ujemny przyrost naturalny w 2005 roku. W roku 2004 wskaźnik dzietności (ilość dzieci przypadająca na Japonkę) wyniósł 1,29 i był to czwarty, kolejny rok spadku wartości tego wskaźnika, a prognozy wskazują na możliwość jego dalszego spadku. Utrzymanie się tej sytuacji nie tylko grozi deficytem rąk do pracy. Poważnym zagrożeniem jest ciągle pogarszający się stosunek ilości ludzi będących na rentach i emeryturach do ilości ludzi aktywnych zawodowo. Wzrastają koszty wspomagania systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej osób w podeszłym wieku i stają się coraz poważniejszym obciążeniem dla finansów państwa.

7. Stany Zjednoczone są gigantem gospodarczym. Nic nie wskazuje na to, by w dającej się przewidzieć przyszłości sytuacja ta uległa zmianie. Lecz bycie gigantem to także duża odpowiedzialność. Nie bez powodu do dziś funkcjonuje powiedzenie, że katar u dużego to grypa z powikłaniami u małego. Mieliśmy możliwość przekonać się o tym obserwując wzrastające problemy z coraz poważniejszą dziurą budżetową i coraz bardziej rosnącą nierównowagą w wymianie towarowej z zagranicą.

Szczególne zaniepokojenie wywołuje deficyt budżetowy który pojawił się znowu w USA od pierwszego roku prezydentury Busha Juniora i rośnie z każdym kolejnym rokiem. Nic też nie wskazuje na jakąś poważniejszą zmianę w tym zakresie w najbliższym czasie. Lecz prawdziwym zagrożeniem są nierozwiązane do dziś problemy z funduszami emerytalnymi. Nic dziwnego, że stan finansów publicznych i narastające zagrożenia ze strony funduszy na cele socjalne czynią, że wartość waluty amerykańskiej zmalała, maleje też zaufanie do niej jako do głównej waluty światowej.

źródło: strona internetowa <http://globleconomy.pl/> – fragment artykułu: *Problemy współczesnego świata - zagrożenia demograficzne* – Kolka M., Tuszyński H.,

Załącznik 3

Wpływ procesów migracyjnych na terroryzm międzynarodowy

Łączenie migracji w ogóle z terroryzmem islamskim jako takim wydaje nam się nieporozumieniem, nadużyciem, które od razu daje argument stronie potencjalnych przeciwników, że wszyscy emigranci z krajów arabskich są utożsamiani z terrorystami.

Z pewnością są poważne problemy z integracją imigrantów, ale tutaj należy zwrócić uwagę, że w związku z tym połączenie tych dwóch kwestii nie musi razić. Czy to nie jest w takim razie tak, że Europa tak naprawdę ma problemy nie z terroryzmem a z migracją imigrantów? Terroryzm jest tu tylko konsekwencją jak w przypadku Londynu we Francji. Narastająca fala imigracji i obecność bardzo poważnych mniejszości religijnych, etnicznych w UE wywodzących się z obszarów, które w tej chwili są źródłem terroryzmu międzynarodowego tworzy przecież określone zagrożenia, a w związku z tym trzeba sobie chyba powiedzieć bez zbędnej poprawności politycznej, że przecież te dwie kwestie w jakiś sposób się łączą i mogą łączyć [5].

Europa, która ma pomysły coś zrobić z tymi problemami, jak widać, chyba będzie raczej osamotniona, bo kraje arabskie nie chcą nawet wspólnej definicji terroryzmu zaakceptować.

Jednak nie możemy z tego powodu jednoznacznie wywnioskować o całkowitym negatywnym wpływie procesów migracyjnych na poszerzenie terroryzmu. Wychodzimy w takim razie przede wszystkim z zakłamanych przedstawień o kulturze wschodniej w świecie i nieprecyzyjnej definicji terroryzmu.

Wizerunek muzułmanów, świata arabskiego czy szerzej całego islamu, który jest rozpowszechniony w naszym społeczeństwie, jest kontynuacją obrazów, co powstały przed wiekami. Mieszkańcy naszej części Europy swą wiedzę na temat religii muzułmańskiej czerpali w znacznej mierze z tych samych źródeł, co ludzie żyjący na Zachodzie, czyli z chrześcijańskich pism polemicznych, które mało zawierały rzetelnej wiedzy, a wiele półprawd, mitów i fantastycznych wyobrażeń. Z drugiej strony, historia naszych ziem naznaczona była przewijającymi się przez wieki bezpośrednimi kontaktami ze światem islamu (najazdy tatarskie, wojny z Turcją), które nie były kontaktami pokojowymi. Z tego powodu muzułmanie postrzegani byli jako wrogowie, co nie sprzyjało tworzeniu ich prawdziwego wizerunku, mimo bezpośrednich spotkań. Pewne wyjątki, które malowały w miarę prawdziwy obraz wyznawców islamu, jak na przykład pamiętniki podróżniczki i lekarki z XVIII w., Salomei Reginy Pilsztynowej, nie docierały do szerszego grona odbiorców.

W przeważającym wśród naszego społeczeństwa obrazie islamu i muzułmanów powtarzają się zatem te same stereotypy na temat muzułmanów, postrzeganych jako ludzie prymitywni, wojowniczy, skłonni do stosowania przemocy i okrutni, do tego zaś fanatycznie przywiązani do swej religii i rozwiązli w sprawach seksu. Wiele tekstów literackich powtarza te stereotypy, wystarczy choćby sięgnąć do *W pustyni i w puszczy* czy Trylogii Henryka Sienkiewicza (na przykład zdradziecki, choć bardzo dzielny Azja Tuhajbejowicz).

W październiku 2001 r. OBOP przeprowadził sondaż „Z czym kojarzy się Polakom słowo islam?”. Najwięcej było odpowiedzi neutralnych – 66 procentom pytanych islam kojarzy się z religią. Jednak zsumowanych negatywnych kategorii postrzegania islamu było znacznie więcej niż zsumowanych kategorii neutralnych czy pozytywnych. „Islam kojarzy mi się z terrorem i terroryzmem” – 18 proc., „z wojną” – 11 proc., „z Osamą ben Ladenem” – 10 proc., „z fundamentalizmem i fanatyzmem” – 4 proc., „z agresją i przemocą” – 2 proc., „z biedą i zacofaniem” – 3 proc., „z Talibami” – 1 proc. Za jednoznacznie pozytywną kategorię skojarzeń można właściwie uznać tylko jedną: dla 2 proc. badanych islam kojarzy się z kulturą orientálną lub arabską.

Nasza historia decyduje o tym, że prawie każdy mieszkaniec Europy Wschodniej ma jakieś wyobrażenie na temat muzułmanów, potrafi ich umiejscowić, a nawet przechowuje w pamięci ślad poczucia zagrożenia ze strony Turcji (choć – jak wykazują sondaże – poczucie to jest mniejsze niż np. w Austrii). Owocuje to także powszechnym na naszych terenach wśród piszących lub mówiących o islamie mniemaniem, że znają się na tej religii, mimo że ich wypowiedzi zawierają wiele błędnych stereotypów.

Również w mediach obraz islamu często nie jest obiektywny i opiera się na uprzedzeniach. Widać to choćby w doborze tematów – o islamie bardzo rzadko pisze się pozytywnie, dominują tematy stawiające islam w negatywnym świetle, takie jak: przemoc i siła w islamie (terroryzm, fundamentalizm); konfrontacja i zderzenia ze światem chrześcijańskim, obecnie europejskim; pozycja kobiety muzułmańskiej; zacofanie świata muzułmańskiego [2].

źródło: strona internetowa <http://terroryzm.com/>

7. Czas trwania lekcji

45 minut

8. Uwagi do scenariusza

brak